

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział XVII Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak

Sędziowie: SSO Tadeusz Jaworski

SSO Sławomir Olejnik /spr./

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Kujawa

Przy udziale Prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej del. do Prok. Okręg. w Poznaniu Agnieszki Hildebrandt
po rozpoznaniu dnia 30 listopada 2015 roku

sprawy **L. P. i M. P.**

oskarżonych z art. 158 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowy Tomyślu

z dnia 18.02.2015 r., wydanego w sprawie o sygn. II K 66/15

1. Zmienia punkt XI zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Sebastiana Winickiego kwotę 2. 066, 40 zł z VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu L. P. z urzędu;
2. W pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, z tym iż wskazuje, że w oparciu o przepis art. 4 § 1 kk zastosowanie mają przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015r.
3. Zasądza od oskarżonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego E. S. kwoty po 210 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.
4. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Sebastiana Winickiego i adw. Marka Sytego kwoty po 516, 60 zł z VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu w postępowaniu odwoławczym.
5. Zwalnia oskarżonych od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za drugą instancję.

Sławomir Olejnik Justyna Andrzejczak Tadeusz Jaworski

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 18 lutego 2015 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 66/15 Sąd Rejonowy w Nowym Tomyślu uznał **M. P.** za winnego:

1. przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności;

2. przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., za które wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

W punkcie III wyżej wskazanego wyroku Sąd Rejonowy orzeczone wobec oskarżonego kary jednostkowe pozbawienia wolności połączył, wymierzając oskarżonemu karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie w punkcie IV warunkowo zawiesił na okres 4 lat próby, oddając oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego (punkt V).

Tym samym wyrokiem **L. P.** został uznany za winnego czynu z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który została mu wymierzona kara 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby połączonej z oddaniem oskarżonego pod dozór kuratora sądowego (punkty VI, VII i VIII).

W punkcie IX wyroku Sąd na podstawie art. 72 § 1 pkt 2 k.p.k. zobowiązał oskarżonych do przeproszenia na piśmie pokrzywdzonego E. S. w terminie tygodnia od uprawomocnienia się orzeczenia zaś w punkcie X na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonych środek karny w postaci nawiązki w wysokości po 1.000 zł na rzecz ww. pokrzywdzonego.

W kolejnych punktach wyroku Sąd orzekł o kosztach pomocy prawnej udzielonej oskarżonym oraz o kosztach postępowania, zwalniając oskarżonych od obowiązku ich ponoszenia.

Wyrok powyższy w części dotyczącej oskarżonego M. P. zaskarżył **obrońca oskarżonego** zarzucając wskazanemu wyżej orzeczeniu:

1. obrazę przepisów postępowania, to jest art. 7 k.p.k., mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegającą na błędnej, niepełnej oraz przekraczającej granice swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie poprzez:

a) odmowę uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego M. P. oraz korespondujących z nimi wyjaśnień oskarżonego Ł. P. w zakresie w jakim wskazywały one, iż oskarżony nie dopuścił się sprawstwa zarzucanych mu czynów;

b) dokonanie istotnych w sprawie ustaleń dotyczących przebiegu zdarzenia z dnia 13 maja 2012 roku wyłącznie w oparciu o zeznania pokrzywdzonego oraz jego małżonki, błędnie uznanych za w pełni wiarygodne, mimo iż pozostawały one w sprzeczności z treścią konsekwentnych i spójnych wyjaśnień oskarżonych;

c) niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego ustalenie, iż niespójność oraz różnice w przebiegu zdarzenia z dnia 13 maja 2012 roku wynikające z zeznań pokrzywdzonego oraz jego małżonki świadczą o ich wiarygodności;

d) błędne ustalenie, iż o sprawstwie oskarżonego M. P. świadczy w szczególności fakt jego rozpoznania przez małżonkę pokrzywdzonego w toku przeprowadzonej czynności okazania, mimo iż oskarżony nigdy nie przeczył, iż był obecny na nieruchomości pokrzywdzonego w dniu 13 maja 2012 roku, a w konsekwencji fakt jego rozpoznania nie mógł potwierdzać sprawstwa zarzucanych mu czynów;

e) błędne ustalenie, iż zeznania świadka M. N., funkcjonariusza Policji przyjmującego w dniu 13 maja 2012 roku ustne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa składane osobiście przez pokrzywdzonego, w zakresie w jakim wskazywały one, iż w chwili składania zawiadomienia przez pokrzywdzonego nie zaobserwował on u niego jakichkolwiek, widocznych obrażeń nie stoją w opozycji do zeznań pokrzywdzonego (s. 8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku);

f) nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego w zakresie sprawstwa przypisanych mu czynów w postaci:

- jego stanu zdrowia potwierdzonego orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności z dnia 13 maja 1998 roku oraz z dnia 15 czerwca 2009 roku, wskazujących iż z uwagi na ograniczenia fizyczne oskarżony nie mógł dokonać zarzucanego mu czynu;

- jego uprzedniej niekaralności, potwierdzającej nieprawdopodobieństwo dopuszczenia się przez niego czynu popełnionego w związku z gwałtowną motywacją i w oparciu o okoliczności tak błahе jak brak ubezpieczenia samochodu przeznaczanego do sprzedaży oraz brak porozumienia co do ceny sprzedaży;

1. obrazę przepisów postępowania, mających wpływ na treść orzeczenia w postaci: art. 74 § 1 k.p.k. polegającą na przyjęciu, iż z faktu, że nie ujawniły się okoliczności, które wskazywałyby, że pokrzywdzony mógł doznać obrażeń ciała w sposób odmienny od opisanego przez niego należy wnioskować o sprawstwie oskarżonych (s. 11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku);

2. obrazę przepisów postępowania, to jest art. 410 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą na niepełnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz dokonaniu istotnych ustaleń odnoszących się do popełnienia przez oskarżonego czynu z art. 190 § 1 KK wyłącznie w oparciu o zeznania pokrzywdzonego, mimo iż pozostawały one wewnątrznie sprzeczne, niespójne, jak również nie korespondowały z treścią wyjaśnień oskarżonego M. P.;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż obrażenia fizyczne jakich doznał E. S. w postaci licznych otarć naskórka twarzy oraz złamania kości nosa były następstwem działań oskarżonego M. P.;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż oskarżony M. P. użył w stosunku do pokrzywdzonego przemocy fizycznej, jak również kierował pod jego adresem groźby pozbawienia życia;

5. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia w postaci art. 424 § 1 k.p.k., polegającą na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w sposób który nie spełnia przewidzianych prawem wymagań, albowiem dowody na podstawie których Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych zostały powołane w uzasadnieniu jedynie sumarycznie (zbiorczo), co w konsekwencji uniemożliwia sadowi odwoławczemu, oskarżonemu oraz obrońcy kontrolę prawidłowości dokonania ustaleń faktycznych;

6. z ostrożności procesowej, na wypadek przyjęcia sprawstwa oskarżonego w zakresie czynu przypisanego mu w punkcie I wyroku - obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 157 § 2 k.k. oraz art. 11 § 2 k.k., polegającą na ich błędnym zastosowaniu, mimo iż brak jest podstaw do przyjęcia kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w sytuacji, gdy nie sposób ustalić, który z oskarżonych działaniem swym spowodował u pokrzywdzonego uszkodzenia ciała z art. 157 § 2 k.k.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W części dotyczącej oskarżonego **L. P.** wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył obrońca ww. oskarżonego, który zarzucił orzeczeniu Sądu I instancji:

1. obrazę przepisów postępowania:

a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przesądzenie o sprawstwie oskarżonego w zakresie zarzucanych mu przestępstw bez uwzględnienia wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie następnie wybranych i ocenionych w sposób niekorespondujący z zasadami doświadczenia życiowego, zatem w oparciu o:

- zeznania świadka M. S. (2), uznając je za spójne z zeznaniami pokrzywdzonego i wiarygodne, dodatkowo wzmacniające prawdziwość relacji pokrzywdzonego, podczas gdy źródłem wiedzy ww. świadka o zdarzeniu był właśnie pokrzywdzony, zatem relacja M. S. (2) (świadka „ze słyszenia”) była jedynie powtórzeniem wersji zdarzeń przedstawionej przez samego pokrzywdzonego,

- okoliczność rozpoznania osoby oskarżonego przez świadka M. S. (2) podczas okazania i w konsekwencji twierdzenie, że jest on sprawcą zarzucanych przestępstw, podczas gdy już sama obecność oskarżonych w miejscu zamieszkania pokrzywdzonego (czemu żaden z oskarżonych nie zaprzecza) spowodować mogła, że z uwagi na bezpośredni kontakt z potencjalnymi nabywcami pojazdu (jednorazowe spotkanie), zostali oni rozpoznani podczas okazania,

- rozbieżności i różnice w zeznaniach świadka M. S. (2) i pokrzywdzonego wzmocniają ich (wzajemną) wiarygodność, gdyż nie były wcześniej ustalane, podczas gdy doświadczenie życiowe wskazuje, że w przypadku uczestnictwa dwóch osób w tym samym zdarzeniu ich relacje z jego przebiegu powinny być spójne, nie zaś, jak określił Sąd „bardzo różniące się”,

- ustalenie, że dokumentacja medyczna i opinia biegłego wykonana na potrzeby przedmiotowego postępowania uprawdopodobnia wersję zdarzenia przedstawioną przez pokrzywdzonego, podczas gdy z przywołanego materiału dowodowego nie wynika jednoznacznie sposób powstania obrażeń, a pobicie czy też ciosy zadawane przez potencjalnych sprawców są jedynie hipotezą, zaś dokumentacja ta opiera się w znacznym stopniu na wywiadzie przeprowadzonym z pacjentem (pokrzywdzonym), który przedstawił własny przebieg zdarzeń, na skutek czego po badaniu sporządzono dokumentację, podczas gdy nie wynika z niej, że przyczyną urazów pokrzywdzonego było pobicie, ale że takiej przyczyny, w korelacji z zaobserwowanym skutkiem, jedynie nie można wykluczyć,

b) art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez brak wskazania z jakiej przyczyny nie uznano za wiarygodne zeznań świadka M. N., których treść potwierdzała przebieg zdarzeń opisany przez oskarżonych, zatem:

- pominięcie okoliczności wskazanych w treści zeznań świadka M. N. (funkcjonariusza Policji przyjmującego ustne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, które składał osobiście pokrzywdzony), w których ów świadek wskazał, że nie przypomina sobie, aby w chwili składania zawiadomienia (kilka lub kilkanaście godzin po zdarzeniu) pokrzywdzony miał na ciele, w szczególności na twarzy, jakiegokolwiek widoczne obrażenia,

- dokonanie istotnych w sprawie ustaleń jedynie w oparciu o zeznania pokrzywdzonego oraz jego żony (świadka M. S. (2)), a także w oparciu o grupę dowodów pośrednich zeznań przywołanych w uzasadnieniu świadków, policjantów, lekarzy, opinii biegłego, które to dowody uprawdopodobniały wersję zdarzeń przedstawioną przez pokrzywdzonego, zatem z pominięciem dowodów, które wersji zdarzeń prezentowanych przez pokrzywdzonego zaprzeczają, zatem co najmniej wyjaśnień oskarżonego oraz M. P., jak również świadka M. N. (funkcjonariusza Policji),

- niewyjaśnienie z jakich przyczyn przesądzono o przebiegu zdarzeń z dnia 13 maja 2012 roku w oparciu o zeznania świadka Ł. S. (syna pokrzywdzonego) oraz zapis z notatnika służbowego funkcjonariusza Policji (Ł. W.) z jednoczesnym pominięciem zeznań świadka M. N., które to zeznania i treści są względem siebie sprzeczne, a mimo to stwierdzenie przez Sąd, że nie są kwestionowane zeznania żadnego z ww. trzech świadków, gdyż wypowiedzi żadnego z nich nie odmówiono przymiotu wiarygodności,

c) art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (Dz.U.2014.635 j.t.) w związku z § 14 ust. 2 pkt 3, 4 w zw. z § 16 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 roku, Nr 163, póź. 1348 ze zm.) poprzez zasądzenie na rzecz obrońcy ustanowionego z urzędu wynagrodzenia w wysokości 1653,12 złotych brutto (1.344,00 złotych netto), podczas gdy zasądzona kwota nie uwzględnia sumy wynagrodzenia za postępowanie przed Sądem I instancji (z uwzględnieniem ilości rozpraw), wynagrodzenia za obronę przed Sądem Okręgowym jako Sądem II instancji na skutek wniesionej przez obrońcę apelacji, a następnie wynagrodzenia za ponowne rozpoznanie sprawy przed Sądem I instancji (przy uwzględnieniu ilości rozpraw), zatem niezasądzenie na rzecz obrońcy wynagrodzenia za udzielenie pomocy prawnej we wszystkich czynnościach, w których uczestniczył, udzielając obrony oskarżonemu,

1. błąd w ustaleniach faktycznych, który miał istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na:

a) przyjęciu, iż na sprawstwo i winę oskarżonego wskazują w szczególności zeznania pokrzywdzonego oraz jego żony (świadka M. S. (2)) podczas, gdy w toku postępowania ujawniły się sprzeczności w ich zeznaniach, które nie mogą zostać uzasadnione dynamiką i spontanicznym przebiegiem zdarzenia, w szczególności w kontekście okoliczności, że M. S. (2) nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia z dnia 13 maja 2012 roku,

b) uznaniu, że zeznania świadka M. N. (który nie stwierdził obrażeń na ciele pokrzywdzonego po zdarzeniu z dnia 13 maja 2012 roku) „nie stoją w opozycji do zeznań pokrzywdzonego”, który nie tylko wskazał na wystąpienie widocznych na jego twarzy otarć i urazów, których miałby doznać na skutek rzekomego pobicia, ale również szczegółowo je opisywał, zatem uznając istotnie odmienne od siebie zeznania (wystąpienie widocznych i rozległych obrażeń jak również brak ich zarejestrowania przez przyjmującego zgłoszenie o zdarzeniu funkcjonariusza Policji) za niesprzeczne, zaś na ich podstawie pociągnięcie oskarżonego do odpowiedzialności karnej.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesione w niniejszej sprawie apelacje nie były w stanie podważyć prawidłowości ustaleń faktycznych i prawnych poczynionych przez Sąd Rejonowy i skutkujących uznaniem sprawstwa i winy oskarżonych M. i Ł. P.. Jednocześnie z uwagi na fakt, iż wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego złożył jedynie obrońca oskarżonego M. P. w dalszej części uzasadnienia Sąd odniósł się wyłącznie do zarzutów i argumentów przedstawionych w apelacji wniesionej przez ww.

W pierwszej zatem kolejności stwierdzić należało, że nie mógł się ostać sformułowany przez skarżącego zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 424 § 1 k.p.k., którego to naruszenia autor apelacji dopatrywał się przede wszystkim w fakcie zbiorczego powołania dowodów stanowiących podstawę dokonywanych przez Sąd ustaleń faktycznych. Wbrew stanowisku ww. uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada bowiem wymogom wskazanym w art. 424 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Sąd I instancji ustalenia swoje oparł na konkretnie wskazanych dowodach, które poddał logicznej i zgodnej z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie, której dał wyraz w części motywacyjnej orzeczenia. Podkreślić przy tym należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest równie przekonujące w części dotyczącej ustaleń faktycznych, analizy i oceny poszczególnych dowodów, jak i w części omawiającej przyjętą kwalifikację prawną i wymiar kary.

Zbiorcze zestawienie dowodów nie stanowi zaś naruszenia przepisu art. 424§ 1 k.p.k. ani też w żaden sposób nie uniemożliwiało ani nie utrudniało kontroli prawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych. Trzeba mieć bowiem na uwadze, iż sprawa niniejsza nie należała do wyjątkowo złożonych przedmiotowo czy podmiotowo. Dość wspomnieć, iż aktem oskarżenia objętych było dwóch oskarżonych, którym postawiono dwa zarzuty, przy czym oba z nich odnosiły się do jednego zdarzenia faktycznego mającego miejsce w dniu 13 maja 2012 roku na posesji pokrzywdzonego E. S..

Obrońca oskarżonego w dalszej części swej apelacji sformułował pod adresem wyroku Sądu I instancji zarzut poczynienia przez tenże Sąd błędnych ustaleń faktycznych przy niewłaściwej, noszącej znamiona dowolnej ocenie dowodów, co prowadziło do bezzasadnego – w ocenie skarżącego – uznanie M. P. winnym popełnienia zarzucanych mu czynów. Zarzut ten okazał się jednak całkowicie chybiony. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku tylko wtedy jest bowiem słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności

– zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW 1978, 6, 67; OSN KW 1991, 7-9, 41).

Tymczasem Sąd pierwszej instancji dokonał w sposób precyzyjny analizy dowodów a następnie dokładnie wyjaśnił w jakim zakresie i dlaczego uwzględnił bądź zdyskwalifikował wartość poszczególnych z nich. Na podstawie analizy materiału dowodowego sprawy Sąd odwoławczy wyraża całkowitą aprobatę toku rozumowania i ustaleń Sądu pierwszej instancji, w którym nie ma żadnych błędów natury faktycznej czy logicznej. W sprawie nie pozostały żadne wątpliwości, które – wobec niemożności ich usunięcia – wymagałyby rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego. Efektem prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego i właściwej oceny dowodów był przy tym należycie ustalony stan faktyczny.

Nie sposób przy tym nie zauważyć, iż argumenty przedstawione przez skarżącego we wniesionym środku odwoławczym stanowiły w rzeczywistości powielenie stanowiska, jakie oskarżony przedstawiał w toku postępowania przed Sądem I instancji i które zostało przez ten Sąd zdyskwalifikowane jako niewiarygodne i stojące w opozycji do pozostałego materiału dowodowego, który oceniony został z należytą starannością i którą to ocenę Sąd odwoławczy w pełni podziela. Co więcej wydając zaskarżony wyrok Sąd Rejonowy w pełni uwzględnił wskazania i zalecenia przedstawione przez Sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 grudnia 2013 roku wydanego w sprawie XVII Ka 1098/13.

Podkreślić zatem należy, iż brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań pokrzywdzonego E. S. i jego małżonki M. S. (2). Przyczyn takich nie wskazuje również i sam skarżący, odwołując się jedynie do faktu, iż zeznania ww. sprzeczne były z wyjaśnieniami oskarżonych M. i Ł. P. a nadto były one wewnętrznie sprzeczne. Zgodzić jednak należy się z Sądem Rejonowym co do tego, iż drobne nieścisłości pojawiające się w zeznaniach ww. świadków nie powodują, że zeznań ich nie sposób uznać za wiarygodne. Należy bowiem podkreślić, iż zarówno E. S. jak i M. S. (2) relacjonowali zdarzenie z różnych pozycji – jako pokrzywdzony bezpośrednio w nie zaangażowany i jako świadek. Co więcej M. S. (2) przyznawała, że nie widziała całego przebiegu zdarzenia, znajdowała się bowiem w domu, z którego wyszła słysząc hałas. Gdyby intencją ww. świadków było złożenie fałszywych zeznań na okoliczność inkryminowanego zdarzenia nic nie stałoby na przeszkodzie, by uzgodnili szczegółowo ich treści i by M. S. (2) twierdziła, że widziała całe zdarzenie. Postawa ww. świadczy zaś w ocenie Sądu o jej obiektywizmie.

Nadmienić w tym miejscu należy, iż M. S. (2) nie tylko rozpoznała oskarżonego jako osobę obecną na jej posesji w dniu 13 maja 2012 roku ale przede wszystkim konsekwentnie wskazywała, że jest on tą samą osobą, która we wskazanej wyżej dacie dokonała wraz z drugim z oskarżonych pobicia jej męża.

Również pokrzywdzony E. S. co do podstawowych faktów skutkujących przypisaniem oskarżonemu sprawstwa i winy zeznawał w sposób logiczny i konsekwentny.

Trzeba zauważyć, iż obecna podczas przesłuchania pokrzywdzonego biegła psycholog podczas składania uzupełniającej opinii na rozprawie wskazała, że pokrzywdzony przypomniał sobie pewne dodatkowe elementy zdarzenia po tym, gdy odczytane zostały składane przez niego uprzednio zeznania. W takiej zaś sytuacji dodawanie nowych elementów do relacji świadka jest zjawiskiem normalnym, albowiem nowe okoliczności przypominają się na zasadzie skojarzenia. Biegła podkreśliła przy tym, iż E. S. nie wykazywał tendencji do konfabulacji i raz jeszcze potwierdziła, że zeznania pokrzywdzonego w jej ocenie spełniały psychologiczne kryteria wiarygodności.

Podkreślenia wymaga przy tym, iż podjęta przez skarżącego próba podważenia wartości ww. opinii biegłej zakończyła się niepowodzeniem. Opinia pisemna sporządzona na potrzeby niniejszego postępowania – w połączeniu z uzupełniającą ustną opinią złożoną przez biegłą na rozprawie - w sposób jasny, logiczny i kompletny odpowiadała bowiem na postawione biegłemu pytania a jednocześnie sporządzona ona została przez osobą mającą wieloletnie doświadczenie w badanej dziedzinie podparta wymaganym ku temu wykształceniem.

Istotnym jest, iż podstawą oceny dowodu z opinii biegłego przez sąd orzekający nie może być, z natury rzeczy, polemika stron, a nawet sądu, z czysto fachowymi opiniami specjalistów, a jedynie analiza logiczna opinii. Wprawdzie opinia biegłego stanowi dowód w sprawie i z tej przyczyny ulega rozważeniu i ocenie na zasadach ogólnych, wszakże jest to jednocześnie dowód o cechach szczególnych z tej przyczyny, że zgodnie z art. 193 § 1 k.p.k. zostaje dopuszczony wtedy, gdy sądowi orzekającemu braknie wiadomości specjalnych w pewnej dziedzinie. Z samej przeto natury rzeczy ocena opinii biegłego, którego sąd w takiej sytuacji powołał, analizowana i oceniana być może jedynie w zakresie jej logiczności i poprawności wnioskowania, zgodnego z zasadami rozumowymi, a nie z pozycji wartościowania pewnych poglądów panujących w dziedzinie wiedzy, którą ci biegli reprezentują (SN III KR 18/71, OSNPG 1972, nr 2, poz. 33). Jeżeli dowód z opinii jest przekonujący i zrozumiały dla sądu, który to obiektywnie i trafnie uzasadnił (jak to miało miejsce w niniejszej sprawie), to fakt, że dowód ten nie jest przekonujący lub zrozumiały dla strony procesowej, nie jest wystarczający dla jego podważenia czy skorzystania z możliwości zastosowania przepisu art. 201 k.p.k. Zwłaszcza zaś nie może stać się ku temu podstawą okoliczność, że strona ta wdając się samodzielnie w spekulacje myślowe natury specjalistycznej, dochodzi w rezultacie do przekonania, że wnioski natury ściśle fachowej - i to w dziedzinie, w której z natury rzeczy brakuje stronie wiadomości specjalnych - są błędne (SN III KR 18/71, OSNPG 1972, nr 2, poz. 33; SN V KR 180/77, OSNPG 1978, nr 4, poz. 50).

Znamiennym jest przy tym, iż opinia biegłego psychologa stanowiła dla Sądu jedynie pomocnicze narzędzie przy ocenie wiarygodności zeznań pokrzywdzonego E. S. której to oceny Sąd dokonuje samodzielnie.

Autor apelacji podważając wartość dowodową zeznań świadków E. i M. S. (2) zupełnie pomija przy tym fakt, iż zeznania te znajdują w sposób pośredni potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w połączeniu z którym tworzą logiczną całość. Trzeba bowiem przypomnieć, iż dane logowania telefonów oskarżonych wykazały, że przebywali oni w okolicach posesji pokrzywdzonego od 14.39 do 15.16 zaś o godzinie 15.20 żona pokrzywdzonego dokonała telefonicznego zgłoszenia zdarzenia, na skutek czego niezwłocznie podjęta została interwencja trwająca do godziny 16 - tej. E. i M. S. (2) zrelacjonowali przebieg zdarzenia przybyłym na miejsce zdarzenia funkcjonariuszom w sposób analogiczny jak w obecnie prowadzonym postępowaniu, co znajduje odzwierciedlenie w zeznaniach funkcjonariuszy Policji oraz treści ich notatników służbowych. Co więcej J. W. pamiętał, że w czasie interwencji pokrzywdzony był zakrwawiony i potrzebował pomocy pogotowia, z której skorzystał bezpośrednio po niej, zaś ze sporządzonej przez udzielającego pomocy lekarza wynika, że również i jemu pokrzywdzony powiedział, że został pobity, co znalazło odzwierciedlenie w sporządzonej dokumentacji lekarskiej. Do domu pokrzywdzonego bezpośrednio po zdarzeniu przyjechał również jego syn Ł. S., którego relacja spójna pozostaje z pozostałym materiałem dowodowym.

Rację ma przy tym Sąd Rejonowy wskazując, że ustalonego stanu faktycznego nie podważają zeznania funkcjonariusza M. N., który w dzień po zdarzeniu odbierał od pokrzywdzonego zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i przesłuchiwał go w charakterze świadka. M. N. w swych pierwszych zeznaniach nie tyle bowiem wykluczył istnienie obrażeń u pokrzywdzonego, co wskazał, że tego nie pamięta, co nie powinno dziwić jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że składał je rok po zdarzeniu a w swej pracy ma do czynienia z większą ilością osób składających zawiadomienia niż tylko pokrzywdzony. Zeznając na rozprawie świadek wskazał zaś, że nie wykonuje oględzin ciała osoby zawiadamiającej, jeśli ta legitymuje się informacją od lekarza czy zaświadczeniem lekarskim, pokrzywdzony takie zaś posiadał.

Wskazane wyżej okoliczności nie tylko w pełni uwiarygadniają wersję wydarzeń przedstawioną przez pokrzywdzonego i jego żonę ale również dyskwalifikują tę wersję, która wynikała z wyjaśnień oskarżonych M. i Ł. P.. Przyjęcie wersji ww. za wiarygodną nakazywałoby bowiem uznanie, że pokrzywdzony po tym gdy oskarżeni opuścili jego posesję nie czyniąc mu żadnej szkody zawiadomił Policję o niezastniałym zdarzeniu i sam spowodował u siebie stwierdzone następnie przez lekarza udzielającego mu pomocy obrażenia a to wszystko w ciągu zaledwie kilku minut i jedynie po to, by zemścić się na zupełnie nieznanym mu osobach za to, że nie zdecydowały się one na zakup wystawionego przez jego syna na sprzedaż pojazdu. Wersji tej nie sposób jednak logicznie wytłumaczyć. Jednocześnie ze zgromadzonego w

sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby do powstania obrażeń u pokrzywdzonego – który nie miał ich przed przyjazdem oskarżonych – mogło dojść w jakichkolwiek okolicznościach, chociażby na skutek kopnięcia przez konia.

W ocenie Sądu odwoławczego prawidłowości dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń nie podważa przy tym fakt, że oskarżony M. P. jest osobą legitymującą się orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności i do chwili obecnej niekaraną. Jak bowiem wynika z ww. orzeczenia oskarżony jest osobą z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności i może wykonywać lekkie prace. Co więcej Sąd przypisał oskarżonemu działanie polegające na uderzaniu pokrzywdzonego pięściami w głowę, czemu na przeszkodzie nie stał fakt, że oskarżony utyka. Jednocześnie Sąd niejednokrotnie miał do czynienia z sytuacjami, w których osoby dotychczas niekarane dopuszczały się często z błahych powodów gwałtownych i nieracjonalnych działań. Zasady doświadczenia życiowego nie wykluczają zatem, iż oskarżony – jak wskazał Sąd Rejonowy – zdenerwowany godzinnym poszukiwaniem właściwej posesji po tym gdy dodatkowo zorientował się że niepotrzebnie przejechał 70 km narażając się na dodatkowe koszty i stratę czasu zareagować mógł agresywnie i nieadekwatnie do okoliczności.

Za równie bezzasadne uznać należało argumenty przedstawione przez obrońcę oskarżonego w celu zakwestionowania sprawstwa oskarżonego w odniesieniu do czynu z art. 190 § 1 k.k. Również bowiem i w tym zakresie Sąd dysponował logicznymi i wiarygodnymi zeznaniami E. S., w których pokrzywdzony jednoznacznie wskazał, że obawiał się spełnienia gróźb, które miał skierować do niego M. P.. Zauważyć przy tym warto, iż choć skarżący zeznaniom pokrzywdzonego w tym zakresie zarzuca wewnętrzną niespójność jednocześnie jednak nie wskazuje na czym niespójność ta miałaby polegać.

Nie sposób przy tym nie zauważyć, iż w swej argumentacji skarżący zdaje się gubić. Z jednej bowiem strony kwestionuje on, by oskarżony miał wypowiadać pod adresem E. S. groźby (czego jednak dowodzą zeznania ww.) z drugiej zaś strony twierdzi, że groźby kierowane przez jego mandanta nie wzbudziły w pokrzywdzonym realnej obawy ich spełnienia, albowiem podążał on za oskarżonymi. W odniesieniu do ostatniej ze wskazanych wyżej okoliczności podkreślić zatem należy, iż pokrzywdzony relacjonując zdarzenie wyraźnie wskazał, że obawiał się oskarżonego – co uznać należało za logiczne zwłaszcza w kontekście jego wcześniejszego zachowania. Obawa ta ustała dopiero gdy obaj oskarżeni znajdowali się już w samochodzie i chcieli odjechać z jego posesji. To wówczas pokrzywdzony podążył za oskarżonymi i to tylko wyłącznie dlatego że nie chciał, aby uniknęli oni odpowiedzialności za swe zachowanie.

Na koniec podkreślić należy, że uznania Sądu odwoławczego nie znalazł również sformułowany w apelacji jako alternatywny zarzut obrazy przepisów prawa materialnego. Stanowisko wyrażane przez autora powyższej apelacji stoi bowiem w sprzeczności z prawnokarną konstrukcją udziału w bójce lub pobiciu, która opiera się na świadomym współdziałaniu uczestników pobicia, których wspólne działanie powoduje narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku wskazanego w art. 156 § 1 k.k. lub 157 § 1 k.k. Odpowiedzialność za wskazany wyżej czyn ma zatem charakter wspólnej odpowiedzialności za następstwa działania, a jego sprawcy odpowiadają niezależnie od tego, czy można ustalić, który z nich spowodował konkretne następstwa. W świetle zeznań pokrzywdzonego i jego małżonki nie budziło zarazem wątpliwości wspólne zadawanie pokrzywdzonemu obrażeń przez obu oskarżonych. Zgodnie zaś ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 8 lipca 2013 r., sygn. akt II AKa 168/13, LEX nr 1356727, uczestnicy pobicia dokonanego wspólnie i w porozumieniu odpowiadają za jego skutki niezależnie od tego, który z uczestników spowodował poszczególne obrażenia ciała pokrzywdzonego albo nawet ich nie spowodował, jeżeli są one następstwem dokonanego wspólnie przestępstwa.

Z uwagi na kierunek wniesionego środka odwoławczego Sąd zbadał zaskarżone rozstrzygnięcie również w części dotyczącej wymiaru kary. Brak było jednak powodów do przyjęcia, że Sąd pierwszej instancji wymierzył oskarżonemu karę rażąco niewspółmierną, tj. zbyt surową w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynów, których ww. się dopuścił jak i stopnia zawinienia oskarżonego.

Zauważyć należy, iż zarzut rażącej niewspółmierności kary może zostać podniesiony jedynie wówczas, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należyście stopnia

społecznej szkodliwości tego czynu, nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie jej społecznego oddziaływania i nie uwzględnia w należytych stopniu celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do sprawcy (por. OSN KW 1974, 11, 213), gdy kara – pomimo tego, że mieści się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. OSW KW 1985, 7-8, 60).

Istotnym jest przy tym, że rażąca niewspółmierność kary musi już przy wstępnej analizie wyroku „rzucić się w oczy” i nie nadawać się do zaakceptowania. Chodzi zatem o różnice ocen o charakterze zasadniczym między karą wymierzoną przez Sąd a karą zgodną z ustawowymi dyrektywami jej wymiaru (podobnie: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 30 maja 2003 r. w sprawie II AKa 163/03, OSA 2003/11 oraz Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 14 września 2005 r. w sprawie II AKa 165/05, KZS 2005/10).

Tymczasem Sąd Rejonowy zarówno przy wymiarze kar jednostkowych za każdy z czynów jak i kary łącznej uwzględnił w należytych stopniu dyrektywy ich wymiaru oraz okoliczności rzutujące na szkodliwość społeczną czynów oraz stopień zawinienia oskarżonego wskazane w sposób szczegółowy w części motywacyjnej zaskarżonego orzeczenia. Tym samym brak było podstaw do ingerencji w treść orzeczenia o karze. Jednocześnie Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym w stosunku do M. P., który do chwili obecnej nie był karany za popełnienie przestępstwa, istnieją warunki do skorzystania z możliwości warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec niego kary. Sąd ufa, że samo postępowanie karne przeprowadzone w niniejszej sprawie stanowić będzie dla oskarżonego istotną naukę i wpłynie pozytywnie na jego postawę w przyszłości.

Nie znajdując zatem podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku (poza zawartym w nim orzeczeniu o kosztach pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu Ł. P.) Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał w mocy zaskarżony wyrok wskazując jedynie, że w oparciu o przepis art. 4 § 1 k.k. zastosowanie w sprawie miały przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. jako korzystniejsze dla oskarżonych.

W punkcie 3. orzeczenia na podstawie art. 627 k.p.k. i 634 k.p.k. zasądzono od oskarżonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego E. S. kwoty po 210 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Jednocześnie w punkcie 4. wyroku Sąd orzekł o wynagrodzeniu za obronę z urzędu udzieloną obu oskarżonym w postępowaniu odwoławczym przez adw. Sebastiana Winieckiego i Marka Sytego opierając się w tym zakresie na § 14 ust 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i zasądzając na rzecz każdego z ww. kwotę 516, 60 zł z VAT.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 635 k.p.k. zwalniając oskarżonych w całości od obowiązku ich zwrotu Skarbowi Państwa. W ocenie Sądu uiszczenie tych kosztów byłoby dla oskarżonych zbyt uciążliwe z uwagi na obecnie osiągnięte dochody i sytuację majątkową.

Sławomir Olejnik Justyna Andrzejczak Tadeusz Jaworski